

Apel do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

o zawetowanie Ustawy o rynku kryptoaktywów z dnia 26 września 2025 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

My, przedstawiciele polskich firm rynku kryptoaktywów, w trosce o ochronę działających na nim klientów, zwracamy się z apelem o zawetowanie ustawy o rynku kryptoaktywów w obecnym kształcie.

Choć ustawa formalnie ma implementować unijne rozporządzenie MiCA, to w praktyce wykracza daleko poza jego ramy. Zamiast jedynie zapewnić zgodne z prawem europejskim, przejrzyste i proporcjonalne zasady funkcjonowania rynku, wprowadza dziesiątki stron dodatkowych regulacji, niespotykane w innych krajach UE sankcje karne oraz liczne obowiązki administracyjne, czyniąc polski projekt najbardziej restrykcyjną tego typu ustawą w całej Unii Europejskiej. Efektem będzie zmuszanie polskich podmiotów do emigracji do innych jurysdykcji. Oznaczało to będzie, że miliony polskich klientów będą musiały szukać ochrony swoich praw u zagranicznych instytucji.

Z najnowszego badania firmy Kraken („Forbes Polska”, październik 2025 r.), wynika, że już 30,9% Polaków inwestuje w kryptowaluty. To kilka milionów osób - nie tylko konsumentów, ale i wyborców. Dla porównania, w Polsce jest jedynie 321 tys. aktywnych rachunków maklerskich. Przygotowane przez resort finansów regulacje, bez uwzględnienia postulatów rynku, dotyczą więc kilkanaście razy większej liczby osób - tym bardziej więc powinna być dopracowana. Tymczasem w Sejmie przyjęto ponad 40 poprawek, a w Senacie - ponad 80, co pokazuje, że stopień przygotowania ustawy na tym, zaawansowanym już etapie legislacyjnym - nie był wystarczający.

Jesteśmy zwolennikami ustanowienia prawidłowych reguł funkcjonowania rynku, eliminujących z niego oszustów i przestępców; jednakże wprowadzane rozwiązania tego nie zapewnią, a sprawią, że wszelkie innowacje na rynku web3 w Polsce zostaną stłumione.

To nie więc tylko kwestia regulacyjna, ale też gospodarcza. Chodzi o międzynarodową konkurencyjność polskiej gospodarki i innowacyjność polskich firm. Przyjęcie tej ustawy w obecnym kształcie oznaczałoby, że polski kapitał zostanie wypchnięty z własnego rynku, a szanse na ekspansję zagraniczną polskich startupów zostaną utracone. W praktyce oznacza to, że działające dziś w Polsce firmy - finansowane z krajowych środków, zatrudniające polskich specjalistów, tworzące tu miejsca pracy i płacące podatki w naszym kraju - zostaną wyparte przez zagraniczne podmioty (najczęściej z Niemiec, Austrii i Holandii). Te zaś będą mogły oferować swoje usługi w Polsce na korzystniejszych warunkach, nie ponosząc odpowiedzialności wobec polskich instytucji. Polacy zaś, w sytuacji ewentualnych sporów, będą musieli rozstrzygać je w zagranicznych sądach - a nie w swojej ojczyźnie.

W naszej ocenie obecny kształt ustawy może naruszać liczne przepisy ustawy zasadniczej, w tym: 1. zasadę państwa prawnego i pewności prawa (art. 2 Konstytucji RP) poprzez nadanie KNF szerokiej uznaniowości przy blokowaniu domen internetowych; 2. swobodę działalności gospodarczej (art. 22) poprzez blokowanie domen i drastyczną penalizację nawet drobnych naruszeń; 3. zasadę proporcjonalności ograniczeń (art. 31 ust. 3), zgodnie z którą kary powinny być najmniej dolegliwe dla osiągnięcia celu, proporcjonalne do skali przewinienia; 4. prawo do sądu i kontroli sądowej (art. 45, art. 77 ust. 2) naruszone przez możliwość blokowania domen, co może - decyzją urzędniczą - z dnia na dzień, zniszczyć dowolny biznes w Polsce, w praktyce bez możliwości odwołania; 5. wolność wyrażania poglądów i dostępu do informacji (art. 54) poprzez możliwość blokowania całych serwisów, w tym ich części o treści informacyjnej czy edukacyjnej; 6. godzi w ochronę własności (art. 64) poprzez naruszenie prawa do posiadanych domen internetowych i dobrego imienia przedsiębiorców bez rzetelnej procedury.

Ponadto, naruszone mogą być przepisy unijne. Choć rozporządzenie MiCA obowiązuje już (bezpośrednio) na terenie naszego kraju, to polska ustawa wprowadza daleko idące nadregulacje (tzw. *gold-plating*), niespotykane w innych krajach UE sprawiając, że nasz, nowy rynek web3 będzie najmniej konkurencyjnym w UE. Unia Europejska chce mieć podobne zasady gry we wszystkich krajach członkowskich - polskie regulacje wyraźnie pozostają z nimi w sprzeczności, co przeczy zasadom skuteczności i jednolitości prawa UE. Ponadto, krajowe przepisy będą ingerowały w swobodę świadczenia usług (art. 56 TFUE) i swobodę prowadzenia działalności (art. 16 Karty Praw Podstawowych UE), a bez precyzyjnych, wąskich kryteriów i efektywnej kontroli sądowej (naruszenie art. 47 Karty) - mogą być nieproporcjonalne (art. 49).

Polska, mimo wielu utrudnień, braku dostępu do kapitału, ma wciąż potencjał, by stać się jednym z ważniejszych ośrodków rozwoju technologii blockchain w Europie - o ile ramy regulacyjne będą proporcjonalne i sprzyjające innowacjom. Mamy jednych z najlepszych informatyków na świecie, mamy bardzo dobrze rozwiniętą bankowość detaliczną i systemy płatnicze. Dzięki technologiom, moglibyśmy się stać europejskim hubem fintech. Jednakże, przy tak przygotowanej ustawie - to nie będzie możliwe.

Warto przypomnieć, że jeszcze w latach 2012-2014 **Polska była jednym z liderów** światowego rynku kryptowalut. W naszym kraju powstały jedne z pierwszych w Europie i na świecie firm nowoczesnego typu, a polski złoty był **był trzecią co do wielkości obrotu**, walutą narodową wymienianą na bitcoiny (po jenie i dolarze amerykańskim). Rynek aktywnie angażował się w przygotowanie regulacji. Już w 2014 r. w ramach Polskiego Stowarzyszenia Bitcoin powstały "Minimalne standardy bezpieczeństwa giełd i kantorów kryptowalutowych", by zwiększyć bezpieczeństwo polskich użytkowników tych firm. W latach 2016-2017 wypracowano - pod auspicjami Ministerstwa Cyfryzacji, ale wspólnie z rynkiem - jedne z pierwszych na świecie (po Japonii i stanie Nowy Jork) zasad regulacji rynku kryptowalut. W 2017 roku przygotowano i przekazano do Ministerstwa rejestr firm tej branży, eliminując podmioty niezweryfikowane czy po prostu - nieuczciwe.

W odpowiedzi na te działania, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego rozpoczął szeroko zakrojone działania ograniczające rozwój rynku. Wynajmowano influencerów mających np. zniechęcić do kupowania bitcoinów (po ówczesnej cenie 2500 dolarów - dziś to ponad 110 tys. dol.), naciskano na banki by zamykały konta bankowe, zmuszając firmy do walki o nie w sądach. W efekcie kampanii, do której też zaangażowano prokuraturę, kilka firm zamknęło działalność, przez co utracono setki miejsc pracy, a pozostałe przeniosły się za granicę. Do uruchomionego zaś w 2021 r. rejestru firm wpisano setki niezweryfikowanych podmiotów, niekiedy o bardzo wątpliwej reputacji, przez co interweniowały u nas nawet rządy innych krajów.

Rynek więc nie jest przeciwny regulacjom - przeciwnie, angażuje się w ich przygotowanie. Jednak ze strony rządowej brakuje dialogu i chęci zrozumienia, że działając opresyjnie - podkopują fundamenty tworzącego się rynku nowoczesnych finansów web3. Od czasu przejścia władzy przez Prezydenta Donalda Trumpa, Stany Zjednoczone zdecydowanie idą w kierunku rozwoju tego rynku, UE zaś - przeciwnie, a my - jeszcze bardziej go ograniczamy.

28 maja 2025 r., przed drugą turą wyborów prezydenckich, Pan Prezydent złożył publiczną obietnicę, mówiąc m.in.:

“Polska musi być miejscem, gdzie powstają innowacje, a nie regulacje.

Jako Prezydent będę gwarantem tego, że **nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy**,
które ograniczą waszą wolność.”

Uprzejmie prosimy o dotrzymanie danego słowa i wspólne zadbanie o to, by nasza ojczyzna była miejscem, gdzie powstają innowacje, gdzie kwitnie wolność gospodarcza, gdzie przedsiębiorcy i eksperymentatorzy nie będą trafiali do więzienia za drobne wykroczenia. Deklarujemy gotowość zaangażowania w proces tworzenia nowego, lepszego prawa, wzorowanego na innych krajach, bez nadmiernych regulacji - zgodnie z zasadą UE+0.

Prosimy, by Urząd Komisji Nadzoru Finansowego nie był ciągu nadzorcą rynku technologii finansowych, w tym opartych na blockchain. UKNF bowiem należy do najbardziej restrykcyjnych i najmniej elastycznych regulatorów w UE, co pokazują twarde dane:

- w ciągu ostatnich 10 lat KNF wydał jedynie dwa zezwolenia dla domów maklerskich, podczas gdy niemiecki BaFin - ponad 100,
- w tym samym czasie KNF przyznał tylko jedno zezwolenie instytucji pieniądza elektronicznego (EMI), podczas gdy na Litwie wydano ich ponad 100.

W efekcie, polskie startupy czy instytucje finansowe, chcąc uzyskać wymagane prawem licencje i zezwolenia, muszą szukać rozwiązań za granicą. Sprawia to, że płacą tam podatki, a ich klienci zmuszeni są do dochodzenia swoich praw w innych krajach. Nie chroni to więc interesu polskich konsumentów, a przeciwnie - utrudnia im funkcjonowanie.

Oczekujemy regulacji uczciwych, proporcjonalnych i przewidywalnych – zgodnych z zasadami unijnymi i naszą Konstytucją. Regulacji, które zapewnią ochronę użytkowników, a jednocześnie pozwolą naszym przedsiębiorcom wykorzystać unikalny w skali historycznej potencjał rozwijania innowacyjnych technologii i zachować konkurencyjność gospodarki cyfrowej.

Ustawa w obecnym kształcie:

- nie chroni inwestorów, lecz blokuje rozwój przedsiębiorstw;
- nie wspiera innowacyjności, lecz tworzy bariery;
- nie wzmacnia rodzimej przedsiębiorczości, lecz oddaje rynek zagranicznym podmiotom;

- nie zwiększa bezpieczeństwa użytkowników, lecz motywuje do szarej strefy;
- nie daje stabilnych i przewidywalnych ram prawnych, lecz pozostawia przedsiębiorców w niepewności regulacyjnej.

Zwracamy się do Pana Prezydenta o zawetowanie ustawy i skierowanie jej do ponownego opracowania lub o złożenie przez Pana Prezydenta własnego projektu ustawy, który - deklarujemy - że możemy merytorycznie wesprzeć lub przygotować. Chcielibyśmy, by nasza Ojczyzna - mimo licznych regulacji, często wymuszanych na nas przez urzędników z Brukseli - stała się jednym z najbardziej konkurencyjnych rynków nie tylko w Europie, ale i na świecie. Wierzymy, że jest to możliwe. Cały świat idzie w kierunku nowoczesnych finansów, gdzie koszty pozyskiwania kapitału przez firmy i koszty transakcji się zmniejszają, a czas rozliczeń finansowych znacząco się skraca (z dni do sekund). Chcemy dołączyć do tych, światowych trendów, a nie iść przeciwko nim.

Uprzejmie prosimy o wsparcie.